Rok III. Czwartek 9-go sierpnia 1917 r. Nr. 182.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 6 sierpnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. U grupy wojsk gen. Mackensena miejscami ożywiona działalność artyleryi.

Sukcesy—przywitanej przez koalicyę z wielką radością—rosyjsko rumuńskiej ofenzywy przeciw frontowi wojsk arcyks. Józefa w całkiem widoczny sposób nie odpowiadają oczekiwaniom. Ataki nieprzyjacielskie w terenie Casinu nie dały także i wczoraj rezultatów, nie licząc już wielkich strat nieprzyjaciela. W kierunku na Gurahumorę osiągnęliśmy wczoraj dalsze postępy. Honwedzi i węgierskie posp. ruszenie wyrzucili nieprzyjaciela z jego pozycyi na północny zachód od Radowiec i odparłszy dzielnie silne rosyjskie przeciwuderzenia wkroczyli do miasta. Z obu stron rz. Seretu zbliżamy się do granicy. Na południowy zachód od Czerniowiec stawia nieprzyjaciel gwałtowny opór posuwaniu się sprzymierzonych.

Nad Zbruczem częściowy atak rosyjski.

NA FRONCIE WŁOSKIM rozszerzyła artylerya włoska ogień swój o zmiennej sile na cały front nad Soczą od Tolmein po morze.

NA BAŁKANACH nie było szczególniejszych zdarzeń.

WIEDEŃ 7 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. W grupie wojsk gen. Mackensena zdobyły wojska niemieckie na północ od Focsani silne rosyjskie urządzenia obronne. **Zabrano 1300 jeńców i 13 dział.** Nad górną Putną rozbiły się słabsze wypady przeciwnika. Na górze Casinu Numui wyczerpał się znów nieprzyjaciel gwałtownymi pełnymi ofiar atakami. Nasi dzielni obrońcy odrzucili go za każdym razem kontratakiem i w zażartej walce wręcz.

Na północ Gyergyo Toelgyes opanowaliśmy znaczniejszą ilość szańców rosyjskich z drugiej strony granicy.

Posuwaniem się naprzód pod Gurahumorą zyskaliśmy dalszą przestrzeń terenu po przełamaniu zażartego nieprzyjacielskiego oporu. Zresztą nic ważniejszego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na grzbiecie fazańskim, na południowy wschód od Cavalese załamał się wypad włoski w naszym ogniu. Nieprzyjacielski batalion uciekł zupełnie rozbity.

Nad Soczą zelżała wczoraj nieco walka artyleryi.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 6.VIII. Na zachodzie nie było większych działań bojowych. Na Bukowinie postępy.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 5 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Angielskie ataki częściowe między Ypern a Lys wszędzie odparte. Niemieckie wojska atakowe przeprowadziły pomyślne przedsięwzięcia. Zabrały wiele jeńców. Podpor. Conterman zestrzelił 25-go przeciwnika.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Pomiędzy Dniestrem a Prutem stanęli Rosyanie ponownie do walki. Stoimy przed m. Seretem. Zajęliśmy Radowce.

U gen. Mackensena ustała częściowo walka pomiędzy górami i Dunajem.

v. Ludendorff.

OBSADZENIE RADOWIEC.

WIEDEŃ. Z Wojennej kwatery prasowej donoszą: Wczoraj wkroczyli do Radowiec huzarzy węg. obrony krajowej.

CES. KAROL w CZERNIOWCACH.

CZERNIOWCE 6.VIII. Dziś przed południem przybył tu cesarz Karol witany z bezgranicznym entuzyazmem przez ludność.

Z ROSYJSKIEGO KOMUNIKATU.

PETERSBURG. ...Wojska nieprzyjacielskie obsadziły Kudryńcze w odległości 20 wiorst na zachód od Kamieńca podolskiego.

Z ROSYI.

DĄŻENIA KIEREŃSKIEGO.

PETERSBURG. (PAT). W ogłoszonej odezwie oświadcza Kiereński, iż podał się do dymisyi, gdyż widział, że niemożliwem jest pogodzić stronnictwa i stworzyć z nich potęgę oddaną rewolucyi.

Wobec tego jednak, że odbyta 3 b. m. konferencya partyi socyalistycznych, demokratycznych i liberalnych poruczyła mu stworzenie gabinetu, cofa dymisyę, gdyż uważa za swój obowiązek stworzyć potęgę rewolucyjną. Będzie dążył do przywrócenia wojsku siły bojowej, a państwu siły gospodarczej.

KOMENDANT FLOTY CZARNOMORSKIEJ.

PETERSBURG. Kapitan okrętu liniowego Nemic mianowany kontradmirałem i w miejsce admirała Kolczaka komendantem floty czarnomorskiej.

UCIECZKA LENINA.

SZTOKHOLM. Wedle nadeszłych tu wiadomości udało się Leninowi zbiedz za granicę.

TELEGRAMY.

HOŁD UKRAIŃCÓW i RUMUNÓW.

WIEDEŃ. Prezes ukraińskiego klubu parlamentarnego Wasilko wysłał do cesarza imieniem ukraińskiej ludności Bukowiny depeszę hołdowniczą zapewniającą o wierności narodu ukraińskiego. Podobną depeszę wysłał prezes klubu rumuńskiego Isopescul.

ZNÓW „OSTATECZNIE" ODROCZONA.

SZTOKHOLM. „Svenskabüro" donosi, że termin międzynar. socyalis. konferencyi został ustalony na 9 września.

O dalsze drogi polskiej polityki państwowotwórczej.

Dyr. M. Łempicki w wywiadzie ze współpracownikiem „Nowej Reformy" wystąpił z następującymi poglądami:

W zrozumieniu potrzeby stanowczego kroku, zwołaną została warszawska konferencya przedstawicieli obu mocarstw sprzymierzonych. Zadaniem jej miało być wytworzenie realnych ram dla wspólnej pracy społeczeństwa polskiego i rządów sprzymierzonych w celu budowy niepodległego państwa polskiego, proklamowanego aktem 5 listopada. Oczywiście przy takiej robocie rządy państw centralnych oprzeć się jedynie winny i mogą na tych żywiołach społeczeństwa polskiego, które szczerze przyszłość Polski widzą w przymierzu z państwami centralnemi i budować państwo polskie pragną jeszcze w okresie wojny.

„Dobre rachunki tworzą dobrych przyjaciół". Koniecznem jest szczere, uczciwe wyjaśnienie wzajemnego stosunku. „Podać sobie winny rękę te czynniki—z jednej strony okupacyjne, z drugiej strony polskiego społeczeństwa—które wpólny swój interes widzą w powstaniu niepodległego państwa polskiego, jako składowej części wielkiego kompleksu środkowej Europy. Wzajemny stosunek nakłada na obie strony i prawa i obowiązki.—Zdać sobie sprawę z nich powinny obie strony.

Po przejściowym okresie Tymczasowej Rady Stanu, która w istocie swej mogła być tylko instytucyą doradczą, przychodzi teraz, jako konieczność logiczna, okres rządu polskiego, mającego władzę wykonawczą i opierającego się na zreformowanej Radzie Stanu, jako instytucyi ustawodawczej. Rząd polski musi działać w harmonii z rządami państw centralnych i musi być wyrazicielem aktywistycznych, ale liczących się z istniejącemi warunkami, tendencyi społeczeństwa polskiego. Rząd ten powinien zerwać stanowczo z Rosyą, zwalczać egoistyczną zasadę bierności, czy też neutralności, hasło energicznego czynu wypisać na swym sztandarze i moralną siłę społeczeństwa wcielić w widomy znak wojska polskiego.

Jak pokazuje dziś przykład całego świata, rządy we wszystkich krajach przechodzą do reprezentantów najszerszych warstw społecznych; odbywa się wszędzie proces demokratyzacyi. Powstające państwo polskie nie może być wyjątkiem, nie może się wyłamać z prawa odbywającej się wszędzie ewolucyi. Rząd polski musi być rządem demokratycznym, złożonym z ludzi, znających dokładnie potrzeby narodu, ludzi silnych, niepoddających się przelotnym wpływom nastrojów i nie skrępowanych ani przesądami kastowymi, ani nakazami partyjnymi.

Z Koła Polskiego.

KRAKÓW 6 sierpnia.

Przez niedzielę i poniedziałek obradowało tu w pałacu Wielopolskich Koło polskie. Licznie i w komplecie zjawili się posłowie nowego „Związku Międzypartyjnego": socyaliści, nar.-demokraci i ludowcy, zyskując temsamem większość. Rażące natomiast były luki w szeregach innych grup. Konserwatystów brakowało 10 na 18, a demokratów aż więcej niż połowa, bo 7 na 13. Takie absentowanie się tem gorsze, że na porządku dziennym stał cały szereg spraw bardzo doniosłych ogólno-narodowego znaczenia.

Na początku obrad uchwalono wysłać do ces. Karola telegram hołdowniczy z powodu zwycięstw w Galicyi wschodniej.

Następnie podniósł dr. Łazarski, że 6 sierpnia przypada 3 rocznica wkroczenia Legionistów do Królestwa. Cieniom poległym złożono hołd przez powstanie.

Poczem rozpoczęła się na Kole długa i chwilami namiętna dyskusya, której rezultatem było uchwalenie szeregu rezolucyi. Najważniejsze są Daszyńskiego w sprawie Legionów i Zieleniewskiego w sprawie stosunku Koła do rządu.

Wniosek p. Zieleniewskiego jest następujący:

„Z uwagi, że niewyjaśnione stosunki stronnictw w parlamencie nie dają jeszcze należytej podstawy do utworzenia rządu czysto parlamentarnego, z uwagi, że proponowany rząd parlamentarny wobec usunięcia się wielkich stronnictw od udziału w nim i wobec jego struktury nie ma znamion rządu prawdziwie parlamentarnego, z uwagi, że niespełnienie dotychczas przez rząd żądań Koła polskiego, które stanowią uzasadnienie uchwały Koła polskiego z dnia 16 maja b.r., nie pozwalają Kołu polskiemu na wzięcie udziału w projektowanym rządzie, rzekomo parlamentarnym, przez wysłanie swych członków do tego rządu, Koło polskie oświadcza, że stworzenie rządu parlamentarnego uważa w chwili obecnej za nierealne, a licząc się z utworzeniem gabinetu urzędniczego—wymaga od niego zrealizowania żądań swych, przedstawionych już poprzednim rządom i zajmie stanowisko wyczekujące, a poparcie tego rządu czyni zawisłem od spełnienia przedstawionych swych żądań".

Reszty, długiej dyskusyi i wniosków nie przytaczamy z względów cenzuralnych.

To i owo.

Powrót zakonów. Do szeregu zakonnych braci i sióstr, powracających licznie w ostatnich czasach do okupacyi austro-węgierskiej przybywa 10 tak zw. „Niepokalanek“, które, opuściwszy klasztor w Jazłowcu za Krakowem, osiadły w dawnym monasterze prawosławnym w Jerowie w Sokołowskiem, gdzie zajęły się między innemi wychowywaniem dzieci i ludzi zamożniejszych za opłatą, ubogich zaś bezpłatnie w starannie prowadzonym internacie.

Austr. szefowi sztabu generalnego gen. bar. Arzowi nadał ces. Wilhelm liście dębowe do orderu „Pour le merite“ (TBK).

Odznaczenie niemieckich generałów. (TBK.) Ces. Karol nadał marsz. Hindenburgowi wielki medal zasługi wojskowej; gen. Ludendorffowi krzyż zasługi wojskowej I klasy z dekoracyą wojenną: gen.-maj. Cramonowi order żelaznej korony I kl. z dekoracyą wojenną.

Z okazyi ostatniej podróży na front nadał ces. Karol ks. Leopoldowi bawarskiemu wojsk. krzyż zasługi I kl. z dekoracyą wojenną w brylantach, a gen. hr. Bothmerowi wielki medal zasługi wojskowej.

Monopol opałowy w Rosyi. (TBK.) Minister handlu wprowadził dla całej Rosyi rządowy monopol sprzedaży stałych materyałów opałowych.

Szefem petersburskiej agencyi tel. został redaktor naczelny „Utra Rossiji“ Rajecki, zastępcą jego Lowjagin.

Łodzie podwodne—jak donoszą urzędowo z Berlina—zatopiły znów na oceanie Atlantyckim 24.000 ton.

Gazeta Zagłębia.

FRANCUSKIE KOPALNIE I HUTY w ZAGŁĘBIU.

Wobec zamierzonej przez władze okupacyjne odwetowej likwidacyi zagranicznych przedsiębiorstw górniczych w Polsce, przyczem jak wiadomo wyszły z Rady Stanu starania o nabycie ich na rzecz skarbu państwa polskiego, warto przypomnieć o jakie przedsiębiorstwa idzie i jaki jest ich majątek. Jest ich razem sześć następujących:

Tow. kopalń węgla Czeladź. Było ostatnimi czasy własnością akcyonaryuszów francuskich. Kapitał akcyjny 3,750,000 frank., fundusz amortyzacyjny 2.521,354 fr. Własnością T-wa jest kopalnia „Czeladź“. Produkcya roczna przed wojną ponad 600.000 ton.

„Hr. Renard“. Jedno z najstarszych w Polsce przedsiębiorstw węglowych. Pierwotnie po założeniu przez hr. Renarda, niemieckie. Po roku 1884 większość kuksów przeszła w ręce francuskie. Własnością T-wa są prócz kopalń, 1 fabryka rur i 1 browar. Kapitał akcyjny 7.686.873 rb. Dywidenda w r. 1912|13 wynosiła 400.000 rb. Do T-wa należy kopalnia „Hr. Renard“ (produkcya 662.472 ton) i Andrzej II. (produkcya 41.729 ton). Tow. Hr. Renard, Tow. franko-włoskie i Huta Bankowa stanowią koncern zależny od Credit Lyonnais.

Tow. Sosnowieckie w Sosnowcu znajduje się w rękach francuskich. Posiada kopalnie węgla i galmanu oraz huty cynkowe. Kapitał akcyjny w roku 1912|13—9.750.000 r. w czem obligacyi 5.312,437 rb. Dywidenda 12 proc. Do T-wa należą kopalnie: Niwka (produkcya 427,696 ton), Klimontów I (prod. 186,186 ton.), Klimontów II (prod. 27827) i Klimontów III. Dalej Mortimer (203.161 ton) i Milowice (647,835 ton).

Tow. franko-włoskie założone również przeważnie kapitałami francuskiemi. Wydzierżawiło od rządu rosyjskiego na lat 90 Koszelów, oraz nabyło kop. „Paryż“.

Tow. franko-ruskie również w rękach fracuskich. Dzierżawi kop. Reden i Tadeusz, kopalnie galmanu i huty cynkowe. Kapitał akcyjny wynosił w r. 1912|13 — 2,250,000 rb.; fundusz amortyzacyjny 2,316,653 rb.

„Huta Bankowa“ — dostarczała poprzednio głównie materyałów wojennych dla Rosyi. Kapitał akcyjny 7,425,000 rb.; fundusze amortyzacyjne 372,788 rb. Fundusze rezerwowe 1,633,863 rb. Tow. „Huta Bankowa“ zależne od Credit Lyonnais.

Będzin.

Na pieniądzach siedząc — umarła z — głodu! Tytuł jak z wojennej bajki wzięty a jednak kryje się za nim fakt autentyczny. W mieście naszem w tych dniach umarła z głodu jedna ze starych naszych—obywatelek. Była to „obywatelka“ w całem tego słowa znaczeniu. Wobec wzrastającej codziennie drożyzny, mimo posiadanej dość znacznej gotówki, obywatelka ta postanowiła „obywać“ się bez artykułów spożywczych wobec ich nadmiernej drożyzny, jakiej od urodzenia nie znała. Ostatnimi dniami przed śmiercią informowała się stale u sklepikarzy „czy nie staniał chleb, kartofle.“ Gdy otrzymywała odpowiedz przeczącą, oświadczała że, „woli z głodu umrzeć, niż tyle ma płacić“. Dotrzymała też słowa, stroskanej rodzinie pozostawiając w gotówce kilkanaście tysięcy rubli—na pociechę.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.